



JESIENNA „BIEDRONECZKA”

**Gazetka przedszkola nr 5
w Żorach**



2017

Opracowała: Paulina Ilnicka
Agnieszka Rogowska
Agnieszka Pałuchowska

KALENDARZ PRZEDSZKOLNYCH WYDARZEŃ

To już było:

- **„Będę przedszkolakiem”** - zajęcia adaptacyjne, mające na celu łagodzenie strachu związanego z rozpoczęciem uczęszczania do przedszkola,
- **„Nasz kontrakt”** - wspólne tworzenie regulaminu współpracy i współżycia w grupie,
- **Witaminki dla chłopczyka i dziewczynki** – zajęcia przedstawiające korzyści płynące z jedzenia warzyw i owoców,
- **„Stop! Światło czerwone”**- wyjście do miasteczka ruchu drogowego, prezentacja zasad bezpiecznego poruszania się,
- **„Szukanie Pani Jesieni”** - zabawy terenowe, szukanie oznak jesieni,

Co nas czeka:

- **Akcja „Pola nadziei”** - udział w ogólnopolskiej akcji charytatywno-edukacyjnej na rzecz terminalnie chorych- rozprowadzenie i sadzenie cebulek żonkili,
- **„Podziel się słodyczami”**- zbiórka słodyczy dla dzieci z Domów Dziecka
- Konkurs plastyczno-techniczny **„Choinki pod choinkę”**- wykonanie i podarowanie choinek przestrzennych wykonanych przez dzieci i rodziców, podopiecznym Hospicjum w Żorach

„Przygotowanie dziecka do przedszkola... zacznij od siebie, mamo!”



Wrzesień to w przedszkolu miesiąc pełen emocji, oczekiwań, budowania wzajemnego zaufania i więzi pomiędzy dziećmi, opiekunami i rodzicami. Jest to wszystkich niezmiernie ważny czas, zarówno dla dziecka jak i dla całej jego rodziny. Bardzo często to właśnie rodzice bardziej aniżeli dzieci przeżywają rozłąkę. Towarzyszą temu różne emocje i wiele obaw, ale także wiele nadziei na to,

że ich pociecha będzie dobrze czuła się w przedszkolu i chętnie do niego uczęszczała. Niestety różnie z tym bywa, szczególnie w początkowym okresie. Wiele zależy od rodziców, ich podejścia i wcześniejszego przygotowania dziecka.

OTO KILKA PORAD JAK PRZYGOTOWAĆ SIEBIE I DZIECKO DO PÓJŚCIA DO PRZEDSZKOLA

I. BEZ SZOKU



- **Kupujcie razem z dzieckiem wyprawkę przyszłego przedszkolaka** - jeśli dziecko samo wybierze kaptcie, piżamkę do spania, kolorowe kredki czy też woreczek na strój do ćwiczeń, wtedy przychodząc do przedszkola we wrześniu będzie miało coś swojego, co do niego należało wcześniej i będzie mu łatwiej, choć to tylko przedmioty.
- **Kupcie dziecku książeczkę o przedszkolu**- doskonali specjaliści, pedagodzy, psychologdy i terapeuci napisali książki o przedszkolu w sposób doskonale przystosowany do sposobu przyswajania przez dziecko wiedzy o świecie. Jeśli poczytacie maluchowi takie publikacje, odkryjecie przed nim „nieznany świat”, sprawicie, że przestanie się go bać i wzbudzicie ciekawość, która sprawi, że pójdzie do przedszkola z przyjemnością.
- **Przychodźcie na przedszkolny plac zabaw**- pozwólcie oswoić się dziecku z budynkiem przedszkola oraz przedszkolnym ogrodem; stwórcie sposobność, by obserwowało, jak bawią się dzieci, które są już przedszkolakami, jak zachowują się nauczycielki w przedszkolu, jak zorganizowany jest dzień. Dziecko z czasem włączy się w zabawę i pozna zasady obowiązujące na placu zabaw w przedszkolu. Będzie to znana już mu strona życia przedszkola.
- **Nauczcie dziecko piosenki lub wierszyka o przedszkolu**- poczuje się ono pewniej, gdy dowie się od was, że w przedszkolu nauczy się ich o wiele więcej. Wy tłumaczcie, że zdobywanie wiedzy jest bardzo ważne, bo pozwala lepiej zrozumieć otaczający świat i ludzi, a panie w przedszkolu potrafią zrobić to doskonale.

- **Zaproponujcie dziecku, by pobawiło się z Wami w przedszkole-** zorganizujcie dziecku w domu dzień podobny do tego, jak wygląda w przedszkolu. Jeśli zapoznacie malucha z nowym rytmem dnia, łatwiej mu będzie przystosować się do nowych reguł.
- **Nie używaj zwrotów typu „dasz radę”, „nie będzie tak źle”-** dziecko zacznie traktować przedszkole jako wyzwanie, coś, z czym musi uporać się, a nie jako coś przyjemnego.
- **Nie ubarwiaj rzeczywistości-** nie obiecuj czegoś, czego dziecko nie doświadczy faktycznie w przedszkolu np. „będziecie jeść lody na deser i codziennie chodzić do zoo...”



II. **WRÓCĘ JAK ZAWSZE**

- **Staraj się określać, kiedy przyjdiesz po dziecko w miarę dokładnie:** nie mów „przyjdę, kiedy skończę pracę, ponieważ dziecko nie wie, o której godzinie rodzice ją kończą. Lepiej powiedzieć: odbiorę cię z przedszkola po podwieczorku/po obiedzie. To dla dziecka dobra miara czasu, gdyż wie, kiedy są posiłki. Najważniejsze jest to, by **DOTRZYMYWAĆ SŁOWA!**
- **W swoim postępowaniu bądź konsekwentny-** jeżeli zdecydujesz, że dziecko będziesz odbierać o godz. 13.00, to przestrzegaj tego ustalenia. Nie wprowadzaj zmian, zabierając je z przedszkola po obiedzie o 12.30, bo np. może to zrobić babcia, która akurat jest na urlopie.



III. **A MOŻE JEDNAK....**

- **Nie przeciągaj pożegnania w szatni-** pomóż dziecku rozebrać się, pocałuj je i wyjdź, przekazując maluszkę nauczycielowi.
- **Nie wymykaj się cichaczem-** dziecko poczuje się oszukane i straci zaufanie.
- **Nie zabieraj dziecka do domu, kiedy płacze przy rozstaniu-** jeśli zrobisz to choć raz, będzie wiedziało, że łzami można wszystko wymusić.
- **Nie okazuj negatywnych emocji:** nie płacz, nie wracaj pod drzwi, gdy słyszysz, że maluch płacze. Takie zachowania są u dziecka rozpoczynającego funkcjonowanie poza środowiskiem rodzinnym zupełnie normalne! Jednak kiedy zobaczy, że rodzic czuje się niepewnie w sytuacji pozostawiania swej pociechy w przedszkolu, będzie miało wrażenie, że dzieje się coś złego, a to spotęguje stres.
- **Każde dziecko uspokaja się** w zasadzie od razu po zamknięciu drzwi do sali, ponieważ absorbują je nowi koledzy, wielość zabawek, a życzliwa i uśmiechnięta pani zawsze dziecko przytuli, weźmie na kolana i uspokoi, zajmując uwagę dziecka czymś miłym i pozytywnym.
- **Nie obiecuj:** jeśli pójdziesz do przedszkola, to coś dostaniesz; kiedy będziesz odbierać dziecko, możesz dać mu małą prezent, ale nie może to być forma przekupywania, lecz raczej nagrody. Z czasem ten bodziec stanie się zbędny.
- **Jeśli dziecko przy pożegnaniu płacze-** postaraj się, żeby przez kilka dni odprowadzał je do przedszkola tata lub inna osoba, którą dziecko zna. Nie wchodź do sali razem z dzieckiem mimo jego nalegań. Twój pobyt w sali nie zmieni sytuacji, a jednocześnie może źle wpływać na inne dzieci, które są bez rodziców.

„POZNAJMY SIĘ LEPIEJ....”

13 podstawowych informacji, które warto przekazać nauczycielowi w przedszkolu:

1. Czy dziecko lubi się bawić z rówieśnikami lub rodzeństwem i jakie zabawy najczęściej je interesują?
2. Czy dziecko jest otwarte na nowe wrażenia i ludzi? Jak to okazuje?
3. Czego dziecko się boi?
4. Jaki rodzaj zabawek dziecko preferuje i czym bawi się najczęściej?
5. Jakie sytuacje powodują u dziecka płacz lub zdenerwowanie?
6. Czego dziecko nie lubi jeść, a co lubi najbardziej?
7. Jakie czynności samoobsługowe dziecko wykonuje samodzielnie, a przy których potrzebuje pomocy?
8. Co najlepiej dziecko uspokaja?
9. Jakie są mocne strony dziecka (rysowanie, lepienie z plasteliny, uczenie się wierszy, śpiewanie, aktywność fizyczna, aktywność słowna itp.)?
10. Jakich czynności dziecko nie lubi wykonywać?
11. Jak można zmotywować dziecko do podjęcia nowych działań?
12. Jakie były dotychczasowe reakcje dziecka na rówieśników?
13. W jaki sposób dziecko okazuje zdenerwowanie i smutek?



„PIELĘGNUJMY DZIECIĘCE PRYJAŹNIE”



Pierwsze przyjaźnie są dla dziecka bardzo ważne, ponieważ stanowią podstawę do nawiązywania przez nie głębszych i trwalszych relacji w późniejszym wieku. Dorosłym łatwo je popsuć, dlatego:

Nie poganiaj. Każdy zaprzyjaźnia się w swoim tempie. Jedni nawiązują kontakty z marszu, inni potrzebują czasu, żeby się trochę oswoić.

Nie oceniaj. Bardzo często przedszkolne przyjaźnie to związki silnego ze słabszym. Zazwyczaj obie strony na tym korzystają. Silny jest dumny, że może się kimś opiekować. Słaby czuje się pewniej i powolutku sam nabiera siły.

Nie zmuszaj do przyjaźni z tymi, których Ty lubisz. Nie da się nikomu wmówić przyjaciela. Nawet jeśli Twoja przyjaciółka ma synka dokładnie w tym samym wieku, nie oczekuj, że to On stanie się bratnią duszą Twojego malca.

Nie zabraniaj kontaktów, gdy wybranego przez dziecko przyjaciela nie akceptujesz. To jego pierwszy samodzielny i do tego bardzo ważny wybór. Przyjrzyj się mu i zastanów, dlaczego twój syn/córka chce się z nim/nią przyjaźnić. Może powodem jest... zbyt mały wybór (to jedyny chłopiec w tym wieku na klatce), a może twoje dziecko w przyjacielu pociąga to, czego samo nie ma (buntownicza natura, wygląd)?

Pomyśl też, dlaczego nie akceptujesz kolegi dziecka. Powody mogą być zaskakujące, np. boisz się, że na jego tle twoje dziecko wypadnie gorzej. Jeśli wybór rzeczywiście nie jest najszcześniejszy, to nie ma rady – musisz powiedzieć dziecku, że nie budzi on twojego zachwytu i uzasadnić to („Prawdziwy przyjaciel przejmuję się tym, że przyjaciółce jest smutno”, „Dobry kolega nie bije”). Cierpliwie jednak czekaj, aż dziecko samo zrezygnuje z tej przyjaźni – to dla niego ważna lekcja. Uczy się, że obdarzając kogoś swoim zaufaniem i zainteresowaniem, możemy popełnić błąd i mamy do tego prawo. O wiele ważniejsze jest to, żeby dziecko nie straciło do ciebie zaufania, a także, gdy taka znajomość się skończy, z ufnością zwierzyło się z kolejnego wyboru.

Kiedy przyjaźń się kończy. Dobrze, jeśli dzieje się tak za zgodą obojga dzieci. Po prostu któregoś dnia zauważają, że każde z nich woli już bawić się z kimś innym. Niestety zwykle jest inaczej. Jedno z dzieci znajduje sobie nowego towarzysza zabaw albo z przyczyn od siebie niezależnych (przeprowadzka, zmiana przedszkola) znika z pola widzenia. Utrata przyjaciela to wielkie przeżycie i nie powinnaś go bagatelizować, mówiąc: „To się zdarza, będziesz miał jeszcze wielu innych fajnych kolegów”. **Pojawienie się w życiu przyjaciela to jedna z najmielszych rzeczy, jakie mogą się dziecku przydarzyć. Czuje się wtedy ważne, dumne, potrzebne. Uczy się opiekować drugim człowiekiem, dzielić z nim to, co dobre i złe. Pierwsze przyjaźnie pamięta się do końca życia.**

„BIEDRONECZKA”



Na skraju błękitnej rzeczki,
Mieszkały dwie biedroneczki,
chodziły razem do szkoły,
tam obok wielkiej stodoły.
Gdy tylko słońko wstawało,
od rana się uśmiechało,
widząc dwie biedroneczki-szeptają
„Przyjaźni nigdy za mało”.
Każda żabka rechotała,
że ta przyjaźń jest wspianała.
Nocą zaś gwiazda północna
stwierdziła –
„Ta przyjaźń jest mocna”.
Zawsze razem się bawiły,
nigdy się nie kłóciły,
pomocą sobie służyły,
we wszystkim zgodne były.
Tak właśnie biedronki obie ,
spokojnie żyły sobie.
Lecz los powiedział raz,
tę przyjaźń sprawdzić czas.
Bo nie ten co w pogodnej chwili,
życie twe umili,
przyjacielem się zowie,
każdy o tym wie.
Lecz ten co w samotnej godzinie,
sztandar miłości nad tobą rozwinie.
Nagle jedna z biedroneczek się
rozchorowała,
długo w łóżeczku samotnie leżała .
Gdy ta druga ze szkoły wracała,
zawsze do chorej po drodze zajrzała.

Zbliżały się w szkole ważne zawody,
nurkowanie, pływanie i
skoki do wody.
Biedronka długo i ciężko pracowała
i do zawodów pływackich się dostała.
Dzień po dniu ciężko ćwiczyła
i coraz bliżej swego celu była.
Wskoczyła do chatki przyjaciółki,
wzięła miód z górnej półki
i gdy już chciała
przekazać jej nowinę,
zobaczyła, że chora
ma bardzo smutną minę.
Stwierdziła szybko,
że z nią jest coraz gorzej
i dłużej tak być już nie może.
Od tej pory od rana do wieczora,
opiekowała się przyjaciółką,
która była chora.
Nie było takiej chwili by żałowała,
że z tych zawodów zrezygnowała.
Zrozumiała, że nic większej radości
jej nie sprawiło,
jak to, że przyjaciółki
zdrowie się polepszyło.
I znowu sobie we dwie fruwały,
nad brzegiem rzeczki,
tam gdzie mieszkały.
Bo prawda jest taka,
Nie wiem czy wiecie,
prawdziwych przyjaciół poznajemy
w biedzie.

autor - Paulina Ilnicka

„ **JESIEŃ** PLECIEŃ POPRZEPLATA, TROCZĘ ZIMY TROCZĘ LATA”



Okres jesiennie – zimowy to jeden z tych, kiedy chcąc nie chcąc musimy spędzić nieco więcej czasu w domu niż latem. Kiedy latem całe życie toczy się na świeżym powietrzu, zimą w czterech ścianach. I kiedy latem dziecko samo znajdzie sobie zabawę z kolegami z osiedla, zimą jest ciężiej zainteresować go czymkolwiek na dłużej niż 10 minut. Poza tym, w domu mamy ograniczone pole do zabawy. Nie da się jeździć przez pół dnia na hulajnodze po salonie, no chyba że mieszka się w 300 metrowej willi. Jak więc ciekawie spędzić czas w domu? Oto kilka jesiennych propozycji.

KILKA SPRAWDZONYCH POMYSŁÓW NA KREATYWNE ZABAWY Z DZIECKIEM W DOMU

1. Zróbcie rodzinę z kasztanów

Nic nie sprawia tak wielkiej radości jak zbieranie kasztanów, ale co dalej? Z kasztanów, żołądki i zapalek można w prosty sposób wykonać rodzinę (mamę, tatę, rodzeństwo, psa i kota). Tak wykonane ludziki schowajcie na pamiątkę do pudełka, które wspólnie wykonaliście.

2. Pomalujcie dynię

Stwórz z dzieckiem niepowtarzalne arcydzieło w postaci kolorowej dyni. Do zabawy wystarczy jedynie dynia i farby plakatowe.

3. Poszalejcie z masą solną

Pamiętasz z dzieciństwa własnoręcznie wykonane płaskorzeźby z masy solnej? To świetna zabawa, a do tego prosta i szybka. Woda, mąka i sól a potem kilka maźnięć farbą plakatową i jest szal.

4. Zbudujcie z dzieckiem domek z koca

Nie ma nic lepszego niż zbudowanie domku lub tajnej kryjówki, a potrzeba do tego tylko parę koców, krzesłek, taboretu, puf czy stołu. Zabawa ta pochłonie twoje dziecko nawet na cały dzień.

5. Idźcie na piknik

Nikt przecież nie powiedział, że piknik musi być zawsze „pod chmurką”. Domowa podłoga to też świetne miejsce, aby zjeść wspólnie obiad. Wykorzystaj do tego celu plastikową żywność, koc, wiklinowy kosz i lampę, która będzie udawała słońeczko. Pozostaje mi nic innego, jak życzyć Wam udanego pikniku :).

6. Pobawcie się z dzieckiem w sztukę

Wykorzystaj do tego farby, kredki, flamastry, kolorowy papier, bibułę i inne gadżety, które dostaniesz w papierniku. Tutaj liczy się wyobraźnia, wykorzystaj to, co Cię otacza. Możesz zrobić z dzieckiem pieczątki z ziemniaka, albo naszyjnik z jarzębiny. A przed świętami zadziałajcie z kartkami świątecznymi i łańcuchem na choinkę!

7. Pobawcie się w szefa kuchni

Przez żołądek do serca. Wspólne gotowanie może zamienić się w przygodę! Poeksperymentujcie trochę, stwórzcie ciasteczka własnego przepisu, albo sałatkę ze składników, które akurat macie dostępne w lodówce. Mój przepis na hit sałatkowy, to połączenie cukierków z ogórkami kiszonymi. To nic, że była niejadalna, miałam gigantyczną satysfakcję, że „ugotowałam” coś dla swoich rodziców i tylko to się wtedy liczyło¹²

8. Pobawcie się w projektanta mody

Na białym lub czarnym materiale, może być stara koszulka, rewelacyjnie wyglądają odwzorowane farbami kontury liści. Wystarczy przyłożyć liść do materiału, pociągnąć pędzlem w górę i w dół i gotowe. Można też liśćmi stempłować koszulkę. Wówczas cały liść pokrywamy farbą a następnie go odbijamy. Zabawa genialnie ćwiczy rękę, zaznajamia z różnymi kształtami liści, pozwala na samodzielny dobór kolorów podczas pracy, a co najważniejsze sprawia, że stara koszulka nabiera nowego wyrazu. Taka koszulka idealnie sprawdzi się podczas balu jesieni.

9. Stwórzcie własne jesienne liście

Na grubszym papierze rysujemy różne kształty liści, które następnie wycinamy. Do torebek strunowych wlewamy po kilka rodzajów farb w kolorach jesiennych – żółtym, czerwonym, brązowym, wkładamy liście, zamykamy torebki i pozwalamy dziecku na swobodne ich malowanie poprzez głaskanie, uklepywanie, rozdeptywanie torebki z całą jej zawartością. Efekt bombowy, farby cudnie się przenikają, nadając liściom iście jesiennego widoku.

„ KIEDY MI SMUTNO I KIEDY MI ŹŁE, MAMO PROSZĘ PRYTUL MNIE”

Okres jesienno-zimowy to również czas, gdzie łatwo o przeziębienia i grypy. Pomimo największych starań o zdrowie naszych dzieci, nie jesteśmy w stanie ich uniknąć. Dlatego drogi rodzicu w trosce o swoje dziecko, jeśli zauważysz u swojego dziecka choćby najmniejszą oznakę przeziębienia pozostań z nim w domu. Unikniesz w ten sposób wszelkich powikłań, pogłębiania się przeziębienia i umożliwisz swojemu dziecku szybszy powrót do zdrowia. Pamiętaj, że przyprowadzając swoje dziecko z katarrem, kaszlem czy gorączką narażasz także inne dzieci na utratę zdrowia i chorobę.



PROSZĘ! ZOSTAW MNIE W DOMU, JESLI:

 mam wymioty	 mam krostki, wysypkę lub bąble	 mam biegunkę	 mam czerwone oczko	 boli mnie gardło	 nie czuję się zbyt dobrze	 mam gorączkę
						
2 lub więcej razy w ciągu doby	zwłaszcza z gorączką lub swędzeniem	3 lub więcej wodnych stolców w ciągu doby	zwłaszcza z wydzieliną ropną	mam gorączkę lub powiększone węzły chłonne	Jestem nietypowo zmęczony Biały mazany rozkłajony nie mam apetytu	powyżej 37.0 C ból gardła, ból ucha, wymioty, dreszcze

KIEDY TWOJE DZIECKO JEST CHORO:

1. Postaraj się zmienić plany i zostań z dzieckiem w domu.
2. Poinformuj nas co się dzieje źle z dzieckiem, nawet jeśli zostało z Tobą w domu.

KARTY PRACY



Pomóż jeżykowi w znalezieniu spokojnego miejsca na przespanie mroźniej zimy i pokoloruj jego kryjówkę przy użyciu ulubionych kolorów Pani Jesieni.

Ciekawostka:

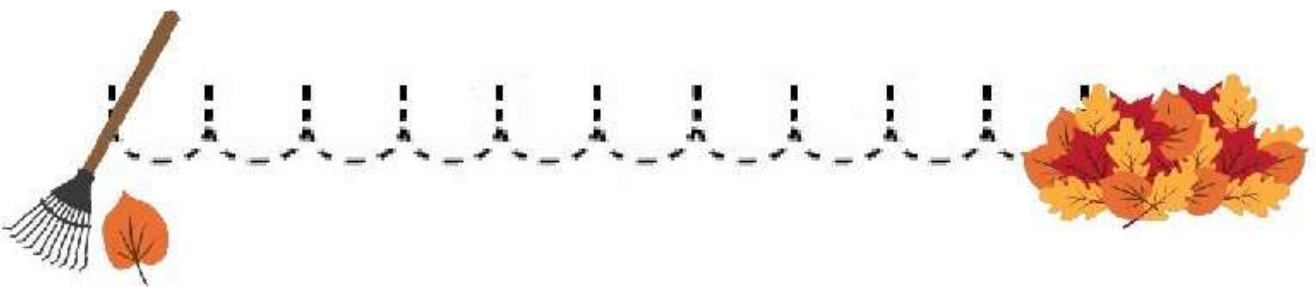
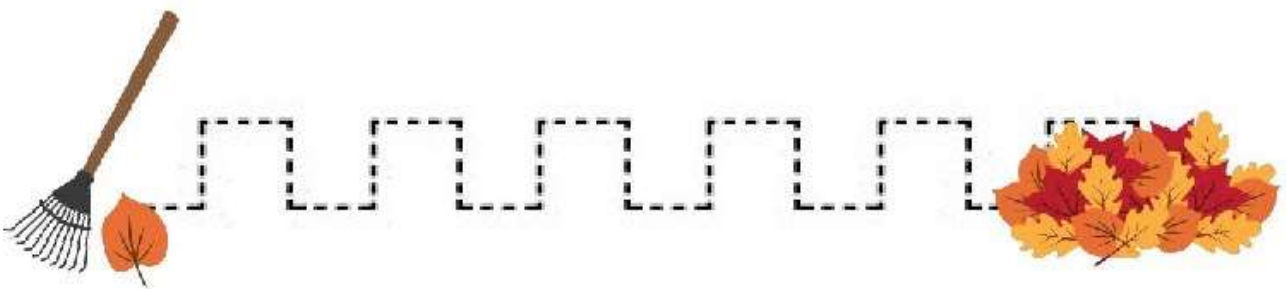
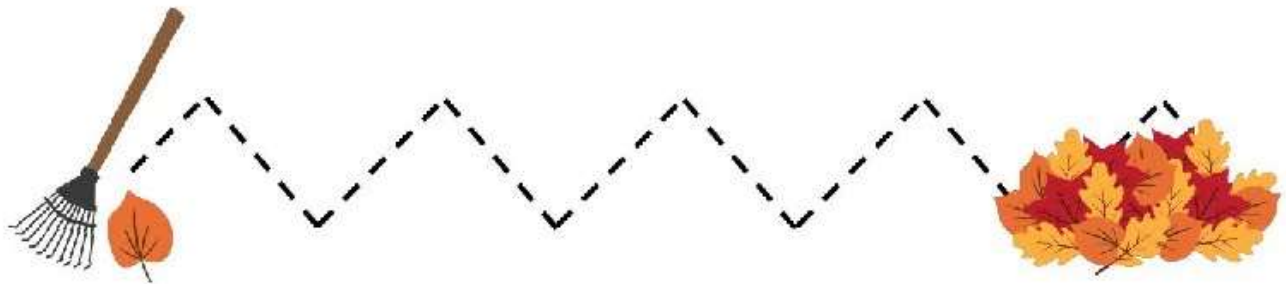
Dlaczego warto dbać o jeże w ogrodzie? Zostaw im liście opadłe z drzew!

Najlepszym przyjacielem każdego ogrodu jest jeż. Dlaczego? Jeże żywią się głównie owadami i ślimakami, które są największym wrogiem każdego parku i ogrodu. Są więc bardzo pożyteczne. W dodatku jeże, jak większość zwierząt owadożernych, potrzebują bardzo dużo pożywienia. Muszą jednak przetrwać zimę. Jak im w tym pomóc? Jak zadbać o jeże przed zimą?


































PRZYJACIELE PRZYRODY TO MY !!!








JESIENNE SZLACZKI



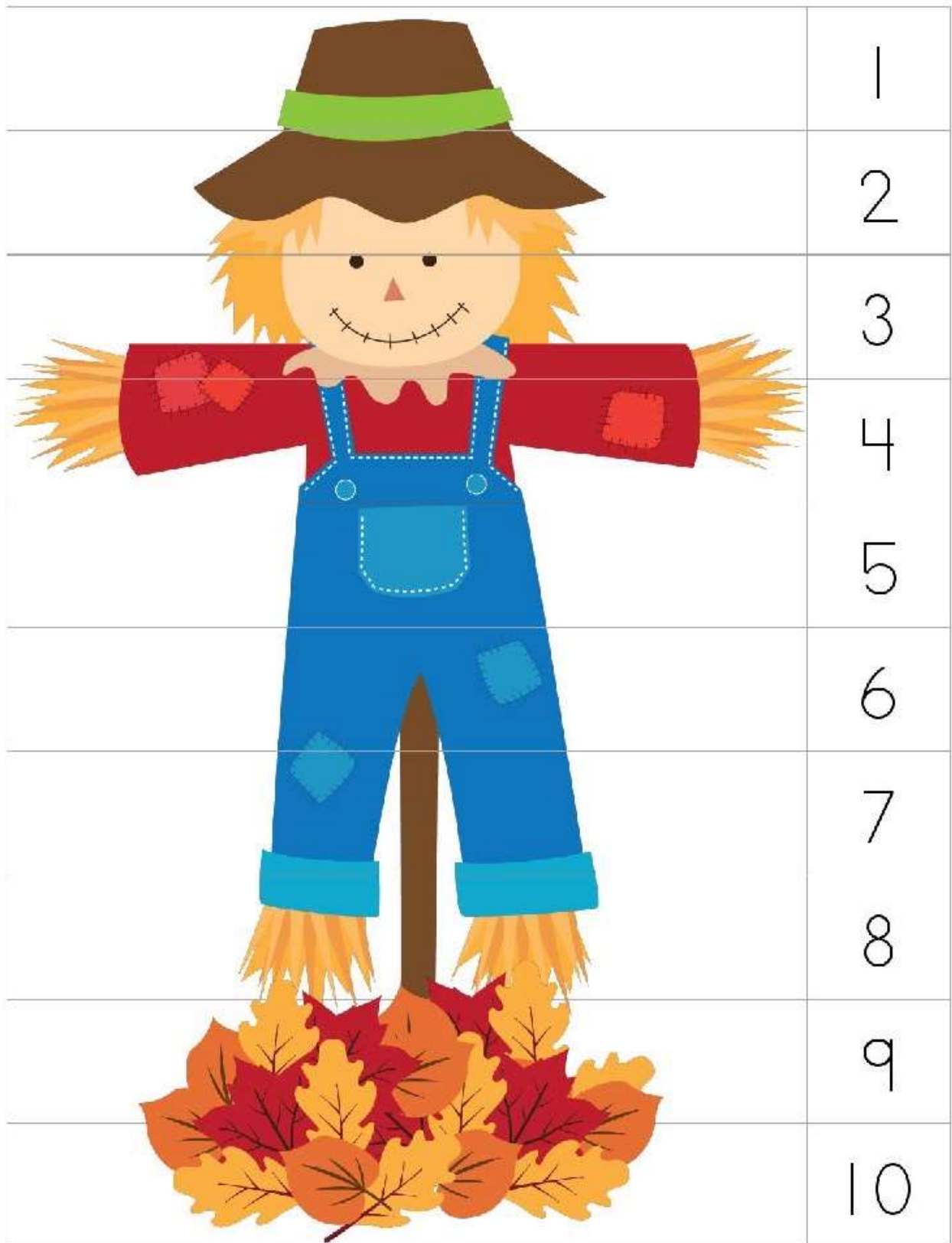
UZUPEŁNIJ RYTM

8

				
---	---	---	--	---

WYDRUKUJ, POTNIJ I UŁÓŻ



„POCZYTAJ MI MAMO”



Bajka pt.: „Jesienne liście”

Na drzewie, bardzo blisko siebie wisały dwa listki. Urodziły się wczesną wiosną. Na początku były małe, jasnozielone.

Szybko jednak urosły i barwę

ciemnozieloną przybrały. Całe lato machały się na gałęzi, dumnie siebie prezentowały. Przyszła jesień, liście ciągle na drzewie wiszą. Ale co to się stało? Jeden listek zauważył u drugiego plamkę dziwną, w dodatku była koloru żółtego.

- Spójrz kolego, na twym liściu jest coś żółtego – mówi pierwszy liść.
- Co to takiego? Nie widzę, może mi to zdejmiesz i pokażesz – prosi drugi liść.
- Nie mogę tego ruszyć, musi być mocno przyklejona – odpowiada pierwszy liść.
- To przynajmniej opowiedz, jak wygląda – prosi drugi liść.
- Przypomina dużą plamę, jakby ktoś rozlał żółtą farbę – opisuje pierwszy liść.
- U kolegi również widzę dziwną plamę, ale jest ona koloru czerwonego – zauważył drugi liść.

Liście zaczęły się zastanawiać, skąd się wzięły kolorowe plamy. Przychodziły im na myśl różne przyczyny.

- Może jakiś malarz nierozważny pod drzewem obraz malował. Machnął pędzlem raz i drugi i zostawił ślady na liściach – głośno myślał pierwszy liść.
- Może z nieba kolorowy deszcz padał. Krople na liście spadły i tak już pozostały - powiedział drugi liść.
- Może wiatr porwał kolorowe płatki kwiatów, uniósł je tak wysoko, że na liściach się przykleiły - zauważył pierwszy liść.
- Może to jakaś choroba, na przykład ospa kolorowa, co się objawia plamami na liściach - zauważył drugi liść.

Różne powody liście wymyślały. Tymczasem ich plamy się powiększały i powiększały. Liście w panikę wpadły. Zapytały drzewa, na którym wisały, czy widziało kiedy, by takie rzeczy z liśćmi się działy. Drzewo słynęło z tego, że było

bardzo mądre, wiele lat na świecie się już rosło. Drzewo na liście spojrzęło i ucieszyło się szczerze.

- Zmiana koloru na liściach nie jest chorobą żadną, to po prostu znak nadejścia jesieni. W tym czasie wszystkie liście stają się kolorowe. Drzewa wówczas wyglądają na odmienione i są tym stanem bardzo ucieszone. Czują się jak przebrane w piękne szaty, jakby wybierały się na jesienny bal – odpowiedziało drzewo.

Liście dopytywały się, co będzie dalej. Chciały wiedzieć, jak długo będą takie kolorowe.

- Kolory zostaną już na zawsze. Późną jesienią liście udadzą się w podróż na spotkanie z ziemią. Te najładniejsze będą mieć szansę stać się bukietem z liści. Muszą być bardzo ładnie wybarwione, bo tylko takie liście zbierają dzieci i robią z nich kolorowe ozdoby i wstawiają do wazonów – odpowiedziało drzewo.

Liście zaczęły marzyć o pięknych bukietach. Nie zauważył nawet, że już całe stały się kolorowe. Wówczas powiał delikatny wiaterek, który zerwał je z drzewa. Powoli na ziemi wylądowały. Teraz leżą obok siebie i czekają na nadejście dzieci. Czy się doczekają?

PRZEPIS NA JESIENNE SŁODKOŚCI - CZEKOLADOWE JEŻE

Zwierzę, które najczęściej kojarzy nam się z jesienią to jeż. Wszyscy dobrze też wiemy, że dobrym sposobem na poprawę humoru, zwłaszcza w jesiennie, pochmurne i deszczowe dni jest czekolada :) Dlatego proponujemy dziś przepis na pyszne czekoladowe jeże.

Składniki:

mąka 2,5 szklanki

2 jajka

1 łyżka proszku do pieczenia

100g masła

3 łyżki kefiru

0,5 szklanki cukru

czekolada gorzka i mleczna

Do ozdobienia: np. słonecznik łuskany



Wykonanie:

Ciasto jest bardzo proste do przygotowania. Nawet dziecko sobie poradzi. Mąkę, proszek, masło, jajka, kefir i cukier wsypujemy do miski i wyrabiamy ręcznie ciasto. Z ciasta robimy kulki, rozgniatamy i formujemy łezkę. Ciastka wkładamy do piekarnika rozgrzanego do 180 stp. i pieczemy około 30 minut. Po upieczeniu i wystygnięciu, dekorujemy ciastka rozpuszczoną czekoladą w kąpielu wodnej. Następnie ozdabiamy je np. słonecznikiem.

I gotowe! :)

SMACZNEGO